Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 6 stron —

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 146 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 12 grudnia 1933 r. | Rok XII

Jak zwyciężył Narodowy Blok Gospodarczo - Społeczny na Pomorzu?

Po wyborach samorządowych na Pomorzu, prasa Stronnictwa Narodowego zadęła głośno w swoją tubę i zagrała triumfalne fanfary na „zwycięstwo". Nastąpiły akty wzajemnej adoracji w postaci listu dziękczynnego z Warszawy, w którym mówi się o „wielkiej wadze politycznej" (sic!), jaką władze stronnictwa przywiązują do wyborców na Pomorzu i o wytrwałej walce, która „musi się skończyć ostatecznie naszem (t. j. endeckiem — przyp. red.) zwycięstwem". Dużo zużyto papieru na to, by w sposób, jak zazwyczaj gołosłowny, za pomocą frazesów i fałszu wykazać, że endecji świetnie wiedzie się na Pomorzu.

W przeciwieństwie do tych bajeczek same cyfry wymownie świadczą bez żadnych komentarzy i wyjaśnień, kto faktycznie zwyciężył w wyborach, czyje wpływy rosną, a czyje maleją. Rachunek ten przeprowadzić należy bez niedomówień, prosto, otwarcie, jasno, a nie drogą obłudy, którą uprawia partja zbankrutowanych polityków. A wówczas wnioski nasuną się same każdemu trzeźwo myślącemu człowiekowi.

Poniższe zestawienie ilustruje, w jakim stopniu wzrosła ilość głosów, oddanych na listę prorządową w wyborach obecnych w porównaniu do ostatnich wyborów sejmowych z r. 1930. W pierwszej rubryce podajemy ilość głosów, zdobytych przez listę prorządową w r. 1930, w drugiej — liczbę głosów w obecnych wyborach samorządowych, w trzeciej wreszcie procentowy przyrost lub ubytek w poszczególnych miastach.

Brodnica	859	1.924	+	145 0%
Górzno	228	381	+	67,1%
Chełmno	1.996	1.328	—	31,0%
Chojnice	1.973	2.851	+	44,5%
Działdowo	44	1.057	+	138,0%
Lidzbark	289	320	+	11,0%
Grudziądz	7.248	8.711	+	20,0%
Kartuzy	517	1.020	+	97 3%
Kościerzyna	529	2.171	+	310,4%
Skarszewy	253	522	+	106,3%
Nowemiasto	493	656	+	33,1%
Lubawa	336	909	+	170,5%
Starogard	1.254	1.664	+	32,7%
Świecie	538	1.224	+	127 5%
Nowe	411	963	+	134,2%
Tczew	2.732	4.615	+	72,6%
Gniew	225	746	+	231,5%
Pelplin	498	902	+	81,1%
Toruń	6.319	9.241	+	46,0%
Chełmża	815	1.448	+	87,0%
Podgórz	756	1.060	+	40 0%
Tuchola	583	941	+	61,7%
Wąbrzeźno	508	1.733	+	241,0%
Golub	205	388	+	89,0%
Kowalewo	364	961	+	165,0%
Wejherowo	1.674	1.527	—	8,8%
Puck	424	849	+	100,0%

Ogółem blok prorządowy zdobył w obecnych wyborach w wyszczególnionych 27 miastach 50.356 głosów, co w porównaniu z 32,471 głosami, uzyskanemi w wyborach sejmowych z r. 1930 oznacza przyrost około 18.000 głosów, czyli 58 procent. W zestawieniu tem opuściliśmy Sępólno, gdyż tam wystawiona była jedna wspólna lista polska oraz Czersk, Więcbork, Łasin, Radzyn i Kamień gdzie wybory się nie odbyły, wskutek wystawienia jednej listy kompromisowej. W miastach tych jednakże, jak wiadomo, walne zwycięstwo przypadło blokowi prorządowemu.

Przeglądając powyższe cyfry widzimy, że tylko w dwóch miastach zaznaczył się nieznaczny zresztą spadek głosów na listę prorządową — w Wejherowie i w Chełmży. Spadek ten jednakże i tu nie jest wynikiem cofnięcia się wpływów bloku prorządowego, lecz spowodowany został specyficznemi warunkami lokalnemi.

A teraz zobaczymy, jak wygląda „triumfalny" pochód endecji po... „zwycięstwo". W poniższej tabeli utrzymujemy te same rubryki, co poprzednio).

Brodnica	1.823	1.104	—	40,0%
Górzno	674	370	—	45.1%
Chełmno	2.987	2.098	—	31,0%
Chojnice	1.743	1.195	—	
(Tylko w 4 okręgach — dlatego stosunek procentowy opuszczamy.)				
Działdowo	649	362	—	44,0%
Lidzbark	801	619	—	23,0%
Grudziądz	4.742	3.648	—	17,0%
Kartuzy	1.106	681	—	38,0%
Kościerzyna	1.483	648	—	56,0%
Skarszewy	670	667	—	
Nowemiasto	1.071	1.025	—	4.3%
Lubawa	1.470	1.135	—	22,8%
Starogard	2.239	2.193	—	2.0%
Świecie	1.620	1.372	—	15,0%
Nowe (listy Str. Nar. nie zgłoszono)				
Tczew	4.666	3.092	—	33,7%
Gniew	962	743	—	22,9%
Pelplin	1.174	899	—	23.0%
Toruń	11.345	7.685	—	32 0%
Chełmża	1.968	1.972	—	
Podgórz	736	555	—	25 0%
Tuchola	672	612	—	9,0%
Wabrzeźno	1.748	1.472	—	16,0%
Golub	572	436	—	24,0%
Kowalewo	651	400	—	39,0%
Wejherowo	1.540	856	—	45 0%
Puck	476	519	+	9,0%

W zestawieniu powyższem obliczono głosy w Tucholi, Wejherowie i Pucku, gdzie endecja była zblokowana z NPR, na zasadzie ilości mandatów, jakie przypadły Str. Narodowemu.

Oto ciekawa wymowa cyfr! Podczas gdy blok prorządowy wykazuje we wszystkich miastach za wyjątkiem dwóch, wzrost głosów, dochodzący do kilkuset procent, endecja, która ukryć chce swą klęskę, traci wszędzie zwolenników, przyczem wpływy jej w niektórych miastach zmalały o przeszło połowę. Jedynie w r. 1930, a tylko jedyny Puck dał „obrońcom" przyrost, wyrażający się zresztą drobnym odsetkiem 9 proc.

Endecja na Pomorzu, jak i w całem państwie traci grunt pod nogami i to — w tempie gwałtownem. Przy wyborach sejmowych w r. 1930 stronnictwo to zdobyło u nas ogółem 49.595 głosów, obecnie zaś, w trzy lata później tylko 36.358, czyli o przeszło 13.000 głosów mniej. W odsetkach wynosi to 27 proc., a więc ubytek blisko jednej trzeciej.

Oto prosta wymowa cyfr. Ci, którzy je chcą sfałszować i wykorzystać we własnych celach — wystawiają sobie również wymowne świadectwo rozkładu partyjnego, którego nie zdołają osłonić żadne plasterki z bałamutnych słówek.

—o—

Poświęcenie portu gdyńskiego

W piątek, dnia 8 bm. odbyła się w Gdyni wielka uroczystość poświęcenia portu w związku z zakończeniem zasadniczego etapu rozbudowy portu w 15 roku odzyskania Niepodległości Polski. Świąteczny nastrój panował w całem mieście. Na domach prywatnych i gmachach państwowych powiewały chorągwie narodowe, różnobarwne sztandary państw obcych znaczyły konsulaty zagraniczne. O godz. 10,15 przybył z Warszawy specjalny pociąg z przedstawicielami Rządu, sfer gospodarczych i prasy. Wśród przybyłych znajdowali się konsulowie Francji, Anglji, Szwecji, Norwegji, Łotwy i Estonji. Tłumy publiczności oblegały gmach nowego dworca morskiego.

Nieobecnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował p. min. Zarzycki, który odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej i przeszedł przed jej frontem. Następnie udał się w otoczeniu ministrów i wiceministrów do gmachu nowowybudowanego dworca. Pierwszy zabrał głos gospodarz portu dyr. Urzędu Morskiego, inż. Łęgowski, kreśląc historję i obraz obecnej Gdyni, tempo jej pracy, jej plany na przyszłość. W końcu prosił Pana Ministra Zarzyckiego o przecięcie symbolicznej wstęgi. Pan Minister dokonał przecięcia wstęgi, poczem wygłosił obszerne przemówienie w którym scharakteryzował rozwój portu gdyńskiego. Jeszcze przed 1926 r. była Gdynia rozpaczliwie pusta. W ciągu kilku lat stworzono wielki port, znany dziś na całym świecie. Na przestrzeni 9 klm. zabudowanych nadbrzeży stoi 120.788 m² w nowoczesnych magazynach i składach portowych. Zbudowano 150 klm. torów kolejowych, wielką chłodnię portową, suszarnię ryżu i Olejarnię Gdyńską, port rybacki oraz zakłady przemysłu rybnego wraz z halą i chłodnią rybną, urządzenia przeładunkowe dla masowego eksportu drzewa i wreszcie nowe urządzenia strefy wolnocłowej. Oto w wielkim skrócie to, co dziś w 15-lecie Niepodległości Państwa Polskiego potrafiliśmy przygotować do pełnego użytku.

P. Minister zakończył swe przemówienie odczytaniem depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, które przyjęto burzliwemi oklaskami.

Po mowie p. Ministra zabrał głos p. dyr. Rummel w imieniu sfer gospodarczych Gdyni. Następnie dokonał ks. biskup Okoniewski poświęcenia nowego dworca morskiego i portu. Po poświęceniu nowego dworca udał się p. Minister Zarzycki wraz z dostojnikami Rzplitej i świtą do nowozbudowanego magazynu portowego, gdzie dokonał otwarcia aukcyj owocowych i magazynu „Warty". Zkolei odbyło się poświęcenie nowego magazynu „Pantarei" i otwarcie strefy wolnocłowej.

W godzinach popołudniowych odbyło się w auli Państwowej Szkoły Morskiej, solenne nabożeństwo, odprawione przez J. E. ks. biskupa morskiego Dr. Okoniewskiego. Po Mszy św. odbył się obchód dorocznego święta Szkoły Morskiej. O godz. 14,30 odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez dziennikarzy gdyńskich ku czci Stefana Żeromskiego, wmurowanej w fasadę domu p. Hebla przy Świętojańskiej, w której Żeromski tworzył swą epopeję „Wiatr od morza".

Porozumienie francusko-niemieckie

Pertinax pisze w „Echo de Paris", że zaczynają się ukazywać znaki, pozwalające żywić nadzieję, iż nastąpi wyprostowanie linji politycznej Francji. Pierwszym takim znakiem jest zamierzona podróż Paul-Boncoura do Warszawy i Pragi, drugim zaś deklaracja Paul-Boncoura w sprawie projektu reformy Ligi Narodów. Wreszcie trzecim fakt, iż ambasador Francois Poncet został obarczony misją oświadczenia w Berlinie, że żądania, wysunięte przez Hitlera w dniu 23 listopada, nie mogłyby doprowadzić do wytworzenia się porozumienia w sprawach rozbrojeniowych pomiędzy Francją a Niemcami.

ZMIANA KIEROWNIKA OKR. URZĘDU P. W. I W. F.

P. ppłk. Zygmunt Piwnicki, dotychczasowy kierownik Okr. Urzędu PW. i WF. nr. VIII został przeniesiony na stanowisko zastępcy dowódcy 25 pp. do Piotrkowa. Stanowisko po p. ppłk. Piwnickim obejmuje p. ppłk. Stanisław Klementowski z 20 pp. w Krakowie.

ŻĄDANIA STABILIZACJI DOLARA W AMERYCE.

Nowy York. Stowarzyszenie narodowe przemysłowców, reprezentujące 560 tys. fabrykantów postanowiło jednogłośnie domagać się od Roosevelta stabilizacji dolara.

—o—

KĄCIK RADJOWY.

PONIEDZIAŁEK, dnia 11. 12. 1933 r.

7.00 Audycja poranna. 12.05 Stare i nowe tańce z płyt. 15.55 Pieśni. 16.15 Arje i pieśni w wykonaniu Gabryjela Matiasiaka. 16.40 Lekcja języka francuskiego, 17.20 Recital fortepianowy. 17.50 Skrzynka pocztowa rolnicza, 18.00 Światowy Związek Polaków z zagranicy. 18.20 Mało znane utwory symfoniczne z płyt. 19.25 „Beethowen i jego dwie czarodziejki. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 Koncert wieczorny. 21.00 Feljeton Kornela Makuszyńskiego. 21.15 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja“.

WTOREK, dnia 12. 12. 1933 r.

7.00 Audycja poranna. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 15.40 Skrzynka P. K. O. 16.40 Wśród książek. 16.55 IV-ty koncert z cyklu „Arcydzieła muzyczne od XVI do XX wieku“. 17.50 Bieżące wiadomości rolnicze. 18.00 Odczyt z cyklu „Polska Współczesna“. 18.20 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja“. 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 Opera z płyt W przerwie między 1-ym a 2-gim aktem „Szczęściarz“. 22.25 Muzyka taneczna z kabaretu „Femina“.

ŚRODA, dnia 13. 12. 1933 r.

7.00 Audycja poranna. 12.05 Orkiestra salonowa. 15.40 Duety wokalne. 16.10 Audycja dla dzieci: a) Co najmilsze? b) A to zgadniecie?. 16.40 Skrzynka pocztowa. 17.50 Recital fortepianowy. 17.50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18.00 Odczyt p. t. „Czego wymagamy od statystyki“. 18.20 Do słuchu i do tańca. 19.25 Dwa nabytki beletrystyki. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik sportowy. 20.00 W stolicy Norwegji. 20.15 Trzeci koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 Odczyt w języku esperanckim p. t. „Fryderyk Chopin“. 22.20 Muzyka taneczna z danc. „Oaza“.

Prosimy o pomoc dla niewidomych

Przeżywamy ciężkie czasy. Odczuwamy dotkliwie skutki bezrobocia i brak gotówki. Tysiące ludzi żyje bez pewnego jutra i często bez kawałka chleba.

Pamiętajmy jednakże, że do najnieszczęśliwszych ludzi należą niewidomi, których oczy zgasły, zamarły na zawsze. Nie widzą nigdy nic. Nie odróżniają dnia od nocy, nie widzą słońca ani chleba, ani rodziców własnych, ani nic z tego wszystkiego co nas otacza, czego się dotknąć można.

Nadchodzi Boże Narodzenie — święto radości i bratniej miłości. Gwiazdy wigilijnej nie ujrzą niewidomi. Okażmy im współczucie i miłość, ucieszmy ich darem gwiazdkowym. Złóżmy ofiarę na rzecz niewidomych, aby zaradzić najniezbędniejszym ich potrzebom.

Prosimy przeto wszystkich ludzi dobrej woli o dar gwiazdkowy i przekazanie na ten cel choćby 1 zł.

Wszelkie ofiary złożone jako dar gwiazdkowy we formie odzieży lub żywności przyjmuje również z serdecznem „Bóg zapłać“

Kuratorjum Schroniska dla Niewidomych w Bydgoszczy, ul. Kołłątaja 9, telefon 1120

(Konto P. K. O. 204967).

Kto może otrzymać zniżki kolejowe?

Państwowy Urząd W. F. zawiadamia, że ze zniżek kolejowych 80% (zlecenie na przejazd) mogą korzystać jedynie uczestnicy obozów i kursów, organizowanych przez PUWF. i inspektorat W. F. i P. W. K. O. P.

Wszystkie organizacje i stowarzyszenia, pracujące na polu wychowania fizycznego i P. W., które pragną ubiegać się o przywilej uznania ich obozów i kursów przez PUWF., ewentualnie — przez Okręgowe Urzędy W. F., muszą zgłosić przed terminem rozpoczęcia obozu, ew. kursu, następujące dane:

1) program i cel kursu (obozu), 2) miejsce, gdzie odbędzie się kurs, 3) czas trwania, 4) liczbę uczestników, 5) z jakich miejscowości będą uczestnicy obozu.

Na zawody sportowe obowiązują niżki 50% trzecią kl. poc. osob. lub mieszanych.

ZNACZKI PO 10 i 30 GROSZY. NA ŚWIADECTWACH SZKOLNYCH.

Agencja Wschodn. dowiaduje się, że Ministerstwo Oświaty okólnikiem do kuratorów okręgów szkolnych zaleciło by we wszystkich państwowych i prywatnych szkołach powszechnych, średnich, zawodowych i zakładach kształcenia nauczycieli naklejane były na świadectwach rocznych i półrocznych specjalne znaczki na rzecz Towarzystwa Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. —

Znaczki w cenie 10 groszy naklejane będą na świadectwach szkół niższych, a znaczki w cenie 30 groszy na świadectwach szkół średnich. Pierwsze znaczki naklejane będą na świadectwach półrocznych w bieżącym roku szkolnym.

W WALCE Z CHOROBĄ RAKA.

Jedno z pism niemieckich donosi, że największy w świecie trust chemiczny I. G. Farben w najbliższym czasie odda na usługi ludzkości nowy środek przeciw chorobie raka.

Zdaniem fachowców — pisze dziennik — środek ten wywoła rewolucję na polu zwalczania raka. Wynalazcą nowego środka jest dyrektor medjolańskiego instytutu zwalczania raka Fichera, który badania i doświadczenia w tym kierunku prowadzi już dziesiątki lat. Zasadą wynalazku ma być wzmocnienie odporności organizmu przeciw rakowi zapomocą injekcji produktów zmniejszających gruczoły. Te ekstrakty gruczołowe mogą być podobno także brane z pożywieniem; są to ekstrakty śledziony, tymianu i szpiku.

Wigilja — 23 grudnia

Warszawa. (5 grudnia). W roku bieżącym wigilja Bożego Narodzenie wypada na niedzielę. Jak zwykle w tych wypadkach władze kościelne przesunęły wigilję na dzień 23 bm. t. j. na sobotę, przyczem niedziela pozostanie zwykłym dniem świątecznym. Kupiectwo starało się początkowo uzyskać w niedzielę prawo otworzenia sklepów choćby na kilka godzin. Po dłuższem rozważeniu organizacje kupieckie doszły do wniosku, że w dniu tym trudno liczyć na większą frekwencję i dlatego zrezygnowały z tego projektu.

Kronika kościelna

DIECEZJA CHEŁMIŃSKA.

Zmiany wśród duchowieństwa.

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował.

Wicedziekanami: Ks. Bernarda Bączkowskiego, prob. w Chełmnie, na dekanat chełmiński, ks. Leona Kurowskiego, prob. w Gniewie, na dekanat gniewski.

Członkami Głównego Zarządu Związku Towarzystw Charytatywnych diecezji chełmińskiej: ks. prałata Henryka Szumana z Starogardu, ks. dziekana Józefa Turzyńskiego z Gdyni.

Dyrektorem Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie: ks. dyr. Niklewskiego z Chojnic. Docentem jęz. łacińskiego w Sem. Duch. w Pelplinie: ks. prof. Jana Bogdańskiego z Pelplina. Kapelanem Szkoły Morskiej w Gdyni: ks. pref. Leonarda Rzózkę z Gdyni.

Wikarjuszami: ks. Jana Dettlaffa I, wik. z Barłożna w Zblewie, ks. Franciszka Gliszczyńskiego, wik. z Torunia w Świeciu, jako II, ks. pref. Stanisława Główczewskiego z Torunia tymczasowo w Boleszynie, ks. Zygfryda Piechowskiego, wik. z Zblewa w Barłożnie.

Proponował: na kuratusa przy Zakładzie Poprawczym w Chojnicach: ks. pref. Józefa Grzemskiego II z Chojnic, na prefekta gimn.: ks. kap. Alojzego Porzyńskiego przy gimn. męskiem w Gdyni, ks. pref. Franciszka Żura dodatkowo przy gimn. męskiem w Toruniu.

Reorganizacja szkół powszechnych

Minister Oświaty wydał rozporządzenie o organizacji publ. szkół powszechnych. Rozporządzenie to postanawia, iż nauka w szkole powszechnej trwa 7 lat. Szkoła z reguły jest koedukacyjne. Wprowadza się trzy typy szkół powszechnych.

Szkoła I sopnia, posiada 4 klasy, z których pierwsza i druga klasa mają kurs jednoroczny, klasa trzecia dwuletni, czwarta trzyletni. Szkoła II stopnia posiada 6 klas, w tem 5 o kursie jednorocznym i jedną o kursie dwuletnim. Szkoła III stopnia posiadać będzie 7 klas jednorocznych. Liczba dni przeznaczonych na naukę ma wynosić 20 rocznie. Rok szkolny dzieli się na 2 półrocza. Lekcje trwają po 45 minut, przez 6 dni w tygodniu.

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

54) TOM I.

— Co nam czynić należy?

— Czekać będziemy na nowe polecenie.

— Pisałem do Londynu, trzeba zaczekać na odpowiedź.

— Jednakowoż uważam za pożyteczne, przedsięwziąć pewne środki, lecz zanim to wam wyluszczę, muszę zmyć głowę naszemu nowemu pomocnikowi.

— Mnie! — zawołał Maurycy zdziwiony.

— Panu!

— Cóż ja takiego uczyniłem?

— I jeszcze nie domyślasz się pan?

— Nie, choć biję się z myślami, nic nie odgaduję.

— Czyż to nie szaleństwo tak hulać tej nocy po dramacie podwójnym nocy zeszłej?

— Pan wie o tem? — zapytał Maurycy zmieszany.

— Wiem, że pan jadł kolację ze złotą młodzieżą i eleganckiemi damami, a potem grałeś pan i grubo wygrałeś.

— I od kogoż to pan wie?

— Przez naszą policję.

— Przez pańską policję?

— Tak, przez policję, która w niczem nie ustępuje rządowej.

— Widzisz więc pan, że dobrze jesteśmy zorganizowani.

— Pan jesteś dla nas nowym znajomym, kochany nasz przyjacielu. Interesa nasze i najelementarniejsza chociażby ostróżność zaleca nam kontrolować pana i nie zaniedbujemy tego wcale. Uprzedzam pana, że każdy postępek pański, każde słowo pańskie będzie nam wiadome. Radzę panu działać prosto i nie ściągać na siebie podejrzeń, bo ostrzegam pana, że agenci nasi sprytniejsi są od policyjnych i nie stracą pana z oczu ani w dzień, ani w nocy. Taki dla pana sens moralny, a teraz posłucha! mnie pan.

Maurycy pomyślał sobie:

— Ci ludzie strasznie silni, mogą mnie zgnieść!

Czując w sobie nieokreślony niepokój, zaczął prawie żałować, że się wdał w tak niebezpieczne tajemnice.

Verdier ciągnął dalej:

— Posłuchaj mnie pan i przejmij się ważnością roli, jaką grać będziesz. — Musisz pan koniecznie zostać sekretarzem domowym dymisjonowanego kapitana marynarki Van-Broke, pracującego nad wielkiem dziełem z historji żeglugi morskiej i przybyłego do Paryża dla poszukiwań w archiwum ministerjum marynarki. Gdyby pytano pana, przez kogo otrzymałeś to miejsce, odpowiesz pan. że znałeś kapitana już dawniej, przypadkowo zabrawszy z nim znajomość, a on wiedząc o pańskiej zdolności władania piórem, pośpieszył zaproponować panu miejsce zaszczytne i korzystne, gdyż kapitan Van-Broke bardzo jest bogaty. Bajeczka to bardzo prosta i tak naturalna, że nikt ani pomyśli jej przeczyć, a będzie ona miała cel trojaki. Po pierwsze pozwoli ona panu przebywać tutaj stale. Powtóre staniesz się pan człowiekiem poważnym, godnym większego poważania, niż będąc reporterem skandalicznego świstka brukowego. Wreszcie łatwo będzie objaśnić pańską nieobecność, kiedy trzeba będzie wysłać pana w podróż.

Kapitan każdej chwili może pana posłać dla zebrania wiadomości do Anglji, albo gdzieindziej. Zrozumiałeś pan dobrze?

— Jak najzupełniej — odrzekł Maurycy — i dodam, że to myśl doskonała.

— Miewam czasem niezłe pomysły — odrzekł Verdier.

— A ja co mam robić? — zapytał Lartigues.

— Ty udaj się natychmiast do ambasady holenderskiej dla zawizowania paszportu. Pokłoń się sekretarzowi ambasady od przyjaciela jego, opata Merrisa.

— Czy już wszystko?

— Jak na teraz wszystko. Przejdźmy do czego innego. Pan Maurycy dziś jeszcze zacznie szukać rodziny Bressolów. Bressoles był budowniczym. Trzeba zapytać o niego kolegów, którzy musieli przecie o nim słyszeć. Trzeba także udać się do biur adresowo-informacyjnych, które może znają to nazwisko. Trzeba wydostać kopję metryki nieprawej córki Symony; to będzie łatwo, ale tymczasem wstrzymamy się z dowiadywaniem, gdzie znajduje się ta dziewczyna, póki nie ucichnie wrzawa z powodu zabójstwa Jenny Stahl i Jonathana Wildesa. Wtedy wyślemy pana Maurycego do Ville-sur-Bresne. Teraz hasłem naszem powinna być „Ostrożność“.

— Będę ostrożny—odpowiedział młodzieniec.

— Czytałeś pan dzienniki poranne?

— Czytałem.

— Cóż tam piszą?

— To samo jest, co we wczorajszych wieczornych. Powtarzają wiadomość policyjną, nie dodając od siebie nic ciekawego. Wywnioskowałem stąd, że śledztwo ani na krok nie postąpiło, co zresztą łatwo było przewidzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za napad na Polaków w Elganowie

WYROK NA BOJÓWKARZY HITLEROWSKICH.

GDAŃSK. W procesie przeciwko sprawcom brutalnego napadu na bezbronną ludność polską w Ełganowie w dniu 11 października rb. zapadł wyrok, skazujący głównego sprawcę i przywódcę bojówki narodowo-socjalistycznej 23-letniego Lauterwalda, obywatela niemieckiego, na 2 lata więzienia i trzy tygodnie aresztu, zaś pozostałych 7-miu oskarżonych na kary więzienia i aresztu od 4-ch do 8-miu miesięcy. Areszt śledczy nikomu z oskarżonych nie został zaliczony. Wszyscy oskarżeni pozostają w areszcie. Pięciu z nich przyjęło karę rezygnując z apelacji.

Przewód sądowy wykazał, że w przeciwieństwie do komunikatu oficjalnego biura prasowego senatu, wydanego w kilka dni po zajściu, sprawcy napadu, należący do umundurowanych organizacyj narodowo socjalistycznych, nie byli pijani, lecz tylko lekko podpici. W umotywowaniu wyroku, sąd stwierdził, że zawarte również w powyższym komunikacie senackim twierdzenie, jakoby oskarżeni przed dokonaniem ohydnego czynu, byli napadnięci przez trzech nieznanych osobników, których następnie rzekomo szukali w domach Polaków, jest czczym wymysłem oskarżonych.

Zaznaczyć wypada, że przywódca bojówki Lauterwald podczas rozprawy oświadczył, mówiąc o właścicielu restauracji Polaku Mazie, w Ełganowie, którego lokal został przez oskarżonych zdemolowany, że o ile go kiedyś złapie, to zbije go w najokropniejszy sposób. Dalsze odgrażane się Lauterwalda w stosunku do Mazy, zostało jednak natychmiastową interwencją przewodniczącego sądu dr. Bumke udaremnione.

Podczas przesłuchiwania świadków, stwierdzono, że jeden ze sprawców, który brał również czynny udział w zajściach Ełganowskich, nie był aresztowany i pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Proces prowadzony bardzo szczegółowo, trwał 12 godzin.

—:o:—

Demonstracje hitlerowskie w Wiedniu

Wczoraj i przedwczoraj młodociani narodowi socjaliści urządzili demonstracje uliczne przed więzieniem Sądu Krajowego, w którem przebywa przywódca narodowych socjalistów Frauenfeld. Policja rozpędziła demonstrantów i dokonała około 100 aresztowań.

Obywatele Subskrybenci

Pożyczki Narodowej

Wysiłkiem ofiarności Narodu, — wypływem poczucia i zrozumienia obowiązkowości obywatelskiej. Ojczyzna nasza wśród burz i plag ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego znalazła dźwignię oraz nową podwalinę w czynie obywatelskim swych wiernych synów. Głęboko zrozumiana troska o losy Państwa naszego pobudziła społeczeństwo polskie do ufundowania wielkiej Pożyczki Narodowej. Wszystkie warstwy i stany żywiołowo i entuzjastycznie brały udział w subskrypcji dla zadokumentowania swego patrjotyzmu i gotowości służenia sprawie Państwa. Wymownym dowodem tego jest masowość subskrypcyj oraz trzykrotna nadwyżka złożonej pożyczki. Jak cały Naród dał dowód ofiary, tak niemniej nasz powiat wykazał w pocieszający sposób wielkie zrozumienie idei państwowej. — Jednakowoż nie wystarczy sam chwilowy poryw i entuzjazm, ale trzeba dalej z żelazną konsekwencją wykonać swe powzięte zobowiązania i postanowienia. Doskonałość czynu zależną jest od jego całkowitego wykonania. Upływa czasokres wpłacenia III raty Pożyczki Narodowej.

Obywatele!

Nie wolno nam zatrzymać się na połowie drogi. Zwartym frontem stańmy do wypełnienia raz powziętego wysiłku! Niech nikt się nie uchyli od wpłacenia III raty podpisanej Pożyczki Narodowej. Jeszcze można spełnić obowiązek i naprawić zwłokę.

Obywatele! — wszyscy do czynu! — a nie zawiedzie się na Was Naród, nie zawiedzie się Ta, co na Was matczynym głosem woła, — Ojczyzna!

KOMITET OBYWATELSKI

Przewodniczący.
(—) Kalkstein, Starosta

Członkowie:

(—) Balcerski Kazimierz, (—) Bulanda, (—) Chrzanowski, (—) Gaszyński, (—) Grabowski, —(—) Jezierski. (—) Kurzyński Józef, (—) Reiske, (—) Szczuka, (—) Wylazłowski.

Godziny handlu

w okresie przedświątecznym

Ze względu na przypadającą w dniu 24 bm. niedzielę, wskutek czego Wigilja ulega przesunięciu na dz. 23. bm., sprawa godzin handlu w okresie przed świętami Bożego Narodzenia w rb. wymagała specjalnego unormowania.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, po porozumieniu się z Ministerstwem Opieki Społecznej, zarządziło w czwartek, 7. bm. okólnikowo, co następuje:

W niedbielę, 17 bm., która w rb. jest niedzielą przedświąteczną, sklepy mogą być otwarte od godz. 13-ej do godz. 18-ej. W ciągu dni następnych t. j. od 18 do 22 bm. godziny handlu przedłużone będą o dwie godziny do godz. 21. W sobotę 23. bm., jako w dzień wigilijny, sklepy mogą być otwarte jedynie do godz. 18. W niedzielę, 24. bm. dozwolone jest otwarcie wyłącznie sklepów spożywczych od godz. 7 do 10 rano i kwiaciarń.

Dodać należy, że dotychczasowe informacje w tej mierze były jedynie wolną interpretacją przepisów, a nie definitywnem zarządzeniem, które wyżej podaliśmy.

WŁADYSŁAW GOLIK.

Zima na Pomorzu

Choć jesteśmy odlegli setkę mil od kraju **Tatrzańskich Hal, — od wzgórz i gór Zakopanego,** — choć nie patrzy na nas postać **śpiącego Giewontu** i nie odwiedza nas **wiatr halny,** — choć nie słychać okrzyków **„wiśta"** góralskich fiakrów, — nie skacze się po 60 do 70 m. na nartach, choć nie mamy takich jak tam, **iskier śnieżnych,** zmieszanych z promieniami słońca, — ni powietrza gór, ni rozkosznych kilometrowych zjazdów, — **to jednak i nas tutaj na Pomorzu zima nie upośledziła w swej błogosławionej białej szacie.**

Mamy przepiękny ośrodek narciarski **„Borkowo-Kartuskie, druga — „p o l s k a Szwajcarja"**, mamy w Wąbrzeźnie prześliczny **tor saneczkowy** dla milusińskich i najmłodszych, — jeziora (uwzględniwszy środki bezpieczeństwa) do jazdy łyżwiarskiej, — mamy nawet — jakie — takie **tereny treningowe do jazdy na nartach** „Książki, czy Makswałd", — dalej **szosy do skörjingów** narciarskich i osławionych tradycją kuligów familijnych czy uczniowskich, na małych saneczkach (po kilka par).

Tę — srogą północną zimę Pomorską, z której białego pyłu — rodzi się nowa platforma pogody — Ducha i zdrowia, — kult śmiechu, radość dziecięca i optymizm, — **najlepiej rozumie młodzież. I podczas gdy jedni zakutani w ciepłe szale, — futra, jak pospieszne pociągi przebiegają ulice miasta Wąbrzeźna — Kowalewa, sympatycznego Golubia (i spółka Dobrzyń...) — to młodzież,** — ten niekłamiący krzyk życia i natury, — gromadnie z uśmiechniętem licem, — z **krzykiem i brawurą — rzuca się w objęcia przyjaciółki Zimy.** Wszak gdy spadnie **śnieg** — **to wszystko znika i ból i łzy, i kryzys i kłopoty. Ona — zima** — samowładnie wszystko przesłania — tajemniczo — **białą koszulką przeczystej tkaniny — i świat czysty — biały na duszy jak łza sieroty — wpada w nieznaną radość, w nieznane szaleństwo.**

Ileż to niewinnych łakoci, — słodyczy i przyjemności zawiera to **czarowne zaklęcie?** Sam św. Mikołaj na saneczkach w tym roku do p. Klimka zawitał, — potem przyjdą gwiazdki, — choinka, a przy gwiazdce — łyżwy, sanki a może i narty.

— **O są i także takie „Zuchy" na Pomorzu,** co to jak **„Szwajcary"** żaglem — taflę lodu zamiatają, — to **„Czuwaj" Wąbrzeski.** Lecz są jeszcze **lepsi od najlepszych** zuchów, — wszak mi młodzi wybaczycie, — tą zdradę niewinną, którzy **poprzysięgali na mądrość Allacha,** — za wszelką cenę swego nieoszacowanego życia, — po ferjach świątecznych zjechać na złość **„Kolejce Powiatowej"** i wszystkim innym dobroczynnym **instytucjom społecznym m. Wąbrzeźna, — zjechać** do stolicy **„Gamaji" — Gimnazjum naszego na norweskich** — z **polskiego jesionu — autonogach nartach.**

Skromny pocałunek zimy, — z młodzieńczą werwą i tupetem, **wszystkich porywa w swe czułe objęcia,** — mimo **alarmującej tezy, porf. Uniw. Jagiell. Dr. Szafera, że Polska wejdzie w fazę klimatu lodowców i że nasze ziemie pokryją masy wiecznych lodów — śniegów, i wiecznej zimy.** Lecz co za okropna tragedja — narciarzy, **pięknych miłośniczek zimy? Nastąpi to dopiero za parę tysięcy lat.** — Jakaż szkoda?

A w **Toruniu** tymczasem **u Błocha** w **tej świątyni, bożyszcza sportu pomorskiego,** wre jak na wulkanie. Jakiś podstarzały pan, trąca mnie pod bok (dość lekko) i pyta o **„Zubka"** (tylko nie broń Boże o mineralną wodę Krynicką) a **„Zubek"** jestem w domu, ktoś inny zapytuje mnie o **„Wujka"** (tylko nie ten co napisał biblję — a w Wągrówcu jego obelisk spoczywa)

Tak pan Zubek, jak i pan Wujek — to niewinne, — Bogu ducha winne, — to wiązania do nart, a ponieważ to jest **patent polski,** — stąd u p. Błocha takie zacietrzewienie i gorączka. **Jest jeszcze polski patent „Polonia"**, — wszystkie one w konkurencji biją techniczną zaletą sprawności i wytrzymałości nowegskie: **Hangi, Bildsteiny, Sluitfeldy, El-Ge, — Es-Be, — Sigule, czy też Eriksony,** a sporządzone z lekkiego **aluminjum,** — **kto zechce** z trwalszego **duraluminu.**

Młodzież skwapliwie rzuca nazwami Nemo, Olimpia, Automobil, Ormond, Nurmis-Sport itd. —

Jest to zaklęty **kodeks słownictwa łyżwiarskiego w cenie od 7 do 69 zł.**

Jakiś zapalony hokeista z G. K. S. namiętnie i kurczowo przyciska do piersi jesionowy — **polski kij** (ponieważ Rząd polski zabronił przywozu z Ameryki kijów kanadyjskich) i ryczy do mnie **„brawo panie profesorze", — popierajmy polski wyrób wujka** (przepraszam przez duże W.)

Jakiś p. porucznik od ułanów w pocie czoła wyszukuje nart dla swej młodej żoneczki **o gęściutkich słojach,** jak siatka pajęcza (im gęstsze słoje — tem narta pewniejsza.)

Słowem przez wszystkich przemawia głód, żądza namiętnej zimy, która jest niezaspokojoną, jak małe niemowlę, w swych kaprysach.

A jednak ileż łez można zetrzeć z milutkich policzków **tej maleńkiej braci? Toć łyżwy tylko 7 zł, a za 11,50 to światowej sławy, — o szwedzkiej stali,** 5 zł saneczki dwuosobowe, **a za 25 zł. narty — z kijkami** — z patentowanym p. **wujciem, tylko 25 zł.** — i tylko pomyśleć **za 25 zł. na nartach do Zakopanego, — a na motocyklu za 1.400 zł., automobilem — 5 tys. zł., koleją jakieś 90 zł.**

I pomyśleć co za **cudowny środek? — co za darmocha? I świat marzeń duszy dziecięcej, ból nieprzespanych nocy, zaspokojony — na całe lata.**

Zima — łączy nas wszystkich — świat młodych i starych, w jeden **łańcuch uciech, — w krainie czarownej bajki,** zasp, przepaści, nawisów i lawin ze śniegu.

Przoduje jej młodzież. Czemże ona jest, czem się nie zajmuje? Kinem, tańcami, samolotami, akademjami, zdobywa POS, pracuje w LOPP., w „Vambresi" — a ostatnio ma poprzeć **fundusz budowy szkół powszechnych, datkiem 30 gr.,** jako stempel na świadectwa półroczne. **Jacyż ci młodzi ważni. Nic się bez nich nie dzieje.**

Temi „kochanemi łobuzami" zajęło się nawet Ministerstwo, przez parę miesięcy, aż im w pocie czoła wypracowano **ustrój** nowy szkolny, — **samorząd. I choć ich ponumerowano** — (dla porządku) **nie tracą fantazji, — niewzruszeni, silni jak żywioł, — wszak życie — to przeróbka twórcza, — jedni myślą** już w Wąbrzeźnie o rozgrywkach hokejowych z najsilniejszą drużyną **G. K. Pomorza** (bo z klubami — jak **pan „psor"** widzi grać nie wolno pod klątwą, nawet wydalenia z zakładu), — **odważniejsi — ale w kieszeni, zamierzają spróbować** królewskiego **sportu nart,** jak np. Toruń, gimn. Kopernika, kurs narc. od 28. 12. do 12 stycznia 1934 r. w Rabce za opłatą 65 zł., z koleją itd. Chętnie naszych przyjmą.)

Poraz pierwszy w Polsce Niepodległej — zjedzie się młodzież z Poznania, Torunia, Warszawy, Wilna, Lwowa, Gdyni, Krakowa, może i Wąbrzeźna — **w Zakopanem i w Rabce — na olimjadę kursów narciarskich szkół średnich.**

I widząc we śnie i na jawie, poprzez ściany, okna, drzwi, skromnego mojego mieszkanka, **że wszystko od tej chwili na Pomorzu od Dobrzynia do Gdyni — zbroi się jak na wyprawę, zasypiając z myślą o śniegu, schroniskach, pociągach popularnych, — co przebiegną nad szczytami Giewontu, Worochty, — szlakiem walk Legjonowych, by ten czas ferji Świąt Bożego Narodzenia od 22. 12. do 15. 1. 1934 r. wyzyskać dla zdrowia i połączyć piękno z pożytecznem.**

Apel

INWALIDÓW WOJENNYCH W. P. DO OBYWATELI POWIATU WĄBRZESKIEGO.

Aby dać możność raz do roku w dzień uroczystości Wigilji BOŻEGO NARODZENIA skupienia się ofiarom wojny pod wspólną choinkę, pozwalamy zwrócić się tą drogą jako organizacja która przyjęła od zarania swego istnienia zasadę, troskliwej opieki i pomocy Inwalidom wojennym do Szanownego Obywatelstwa o przyjście nam w naszej trudnej i ciężkiej pracy z pomocą materjalną. Niewątpliwie odczuwa się dziś wszędzie braki jednakże dla tych którzy swą krew dla wyzwolenia Ojczyzny przelewali pozostanie przecież jeszcze na mały datek. —

Za łaskawą życzliwość Szan. Obywatelstwa i za złożone ofiary, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Zarząd.

Obywatele miasta Wąbrzeźna!

Nadeszła zima, a z nią zagląda chłód i głód do izb tych najnieszczęśliwszych, których bezrobotnymi zwiemy. Niedolę tych zmniejszyć, to obowiązek święty nas wszystkich. Władze państwowe robią bardzo poważne wysiłki, by zaradzić temu złu, jednak wobec zimy i potrzeb z nią związanych, pomoc władz rządowych jest niewystarczającą. Samorządy zaś miejski i powiatowy mogą pracować tylko w ramach budżetu, które to możliwości zostały już wyczerpane. Aby ulżyć niedoli mas, Komitet Lokalny Funduszu Pracy wydaje Bony pracy zanikowe wartości 1 zł. Bonami temi posługiwać się można przy zakupie towaru za jeden złoty. Sprzedający przy transakcji odcinać będzie dla kupującego jednogroszowy odcinek. Różnicę pomiędzy wartością bonu, który przy każdej transakcji za 1 złoty tracić będzie 1 grosz a ceną towaru dopłacać należy pieniądzem obiegowym. Przy przedłożeniu 100 odcinków 1-groszowych (naklejonych na papierze) Kasa Komitetu Lokalnego wypłaci premję 10 gr.

Komitet Lokalny gwarantuje wykup bonów każdego dnia przy przedstawieniu bonów o wartości przynajmniej za 20,— zł oraz ponadto wykup pojedyńczego bonu po trzech miesiącach od dnia wypuszczenia bonu. —

Odcinki 1-groszowe stanowić będą dochód Komitetu Lokalnego F. P., wobec czego całe społeczeństwo winno postarać się o to, by bony pracy były jaknajczęściej w obiegu, gdyż w ten sposób przez stałe zmniejszenie się wartości bonów, Komitet Lokalny Funduszu Pracy uzyska środki na zatrudnienie bezrobotnych.

Komitet Lokalny Funduszu Pracy ma nadzieję, że społeczeństwo w zrozumieniu ciężkiej doli bezrobotnych, poprze jego zamierzenia, stwarzając przez to trwałe podstawy dla zatrudnienia bezrobotnych.

ZA KOMITET LOKALNY FUNDUSZU PRACY POWIATU WĄBRZESKIEGO:

(—) **Kalkstein**, Starosta Powiatowy. (—) **Schwarz**, Burmistrz.
(—) **M. Jezierski.** (—) **Z. Paszotta.** (—) **K. Rujner.** (—) **B. Szczuka.**

Komunikaty PTR.

Do PREZESÓW KÓŁEK ROLNICZYCH POWIATU WĄBRZESKIEGO.

Prosimy uprzejmie o łaskawe przybycie wraz z delegatem tamt. Kółka Rolniczego, na ZEBRANIE RADY T-WA ROLN. POW., które odbędzie się w Wąbrzeźnie w hotelu „Pod Białym Orłem" w dniu 19 grudnia 1933 r. o godzinie 10-tej (wtorek).

Porządek obrad:

1) Zagajenie,
2) Odczytanie protokółu,
3) Przemówienie p. Dr. Zakrzewskiego, Dyrektora P. T. R.
4) „Organizacja lecznictwa dla pracowników osad parcel. rządowej i osady anulacyjne.
5) Sprawy osadnicze: obniżka rent i szacunków osad parcel. i osady anulacyjne,
6) Dyskusja nad powyższemi referatami,
7) Sprawy aktualne.

Z uwagi na bardzo ważne sprawy, jakie będą na zebraniu omówione, przybycie wszystkich członków Rady jest konieczne.

Niezależnie od powyższego, w dniu 12 bm. przybędzie do Wąbrzeźna urzędnik z P. T. R., by pisać wnioski o zniżene waloryzacji rent.

Uwaga: PP. Prezesów uprasza się o łaskawe przywiezienie ściągniętych składek Kółka Rolniczego.

(—) Wł. Klimek, Wiceprezes T. R. P.
(—) Z. Malkiewicz, Sekretarz T. R. P.

*

UWAGA — HODOWCY BEKONÓW.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że spędy trzody bekonowej w *Kowalewie i Jabłonowie* odbędą się w następujących terminach:

W dniu 19 grudnia br. — wtorek — Kowalewo od godz. 8 do 10-tej;

W dniu 19 grudnia br. — wtorek — Jabłonowo od godz. 11 do 13-tej.

Przytem nadmienia się, że cena na przeciąg tygodnia od 4 grudnia do 10 grudnia br. za 100 kg. wagi trzody bekonowej w granicach wagonowych 85—95 kg. wynosi 83,— zł.

*

KOMUNIKAT

dotyczący egzaminów pp. urzędników gospodarczych.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że termin wyznaczony na dzeiń 14 bm. składania egzaminów, został przesunięty na dzień 20 stycznia 1934 roku na godzinę 10-tą z powodu wyznaczonego na 14 bm. zjazdu Rady Wojewódzkiej P. T. R. oraz zajzdu gospodarczego w bieżącym miesiącu.

Termin więc 20 stycznia jest nieodwołalny i tem samem daje możność przystąpienia reszcie pp. urzędników gospodarczych do składania tego egzaminu. W związku z tem, nadsyłanie opracowań upływa z dniem 31 grudnia rb. Dla orjentacji podajemy, iż dotychczas zgłosiło się 37 kandydatów do tego egzaminu.

(—) Martynow
Prezes Towarzystwa Urzędników Gospod.

Informacje

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE NA SKUP ZIEMIOPŁODÓW.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż spółdzielnie rolniczo-handlowe, prowadzące handel ziemiopłodami, nie są obowiązane do wykupywania odrębnych świadectw przemysłowych na zawodowy skup ziemiopłodów.

Świadectwo z akt stanu cywilnego wolne od opłat.

Na podstawie wydanych ostatnio przepisów, wolne są od opłaty stemplowej świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane celem przedstawienia ich kasom chorych, związkom ubezpieczeń pracowników umysłowych i innym instytucjom ubezpieczenia przymusowo niemajątkowego dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczeniowych.

PROJEKT ULG W ZALEGŁOŚCIACH KOMORNEGO.

Długotrwały kryzys spowodował, że na obszarze całego Państwa coraz liczniejsze są wypadki zalegania przez lokatorów pozbawionych zarobków i dochodów, z czynszem mieszkaniowym. Rezultatem tego są masowe skargi i wyroki eksmisyjne. Powoduje to dla licznej warstwy ludności groźbę znalezienia się bez dachu. nad głową.

Wśród licznych prób złagodzenia tego przykrygo stanu podejmowanych przez władze i organizacje społeczne wyłonił się ostatnio projekt przyznania lokatorom zalegającym z czynszem ulg w spłacie tych zaległości podobnie, jak to ma miejsce obecnie przy spłacie zaległych podatków państw. i samorządowych.

Zainteresowne sfery opracowują projekt ustawy względnie rozporządzenia, który zamierzają przedłożyć rządowi, przewidujący rozłożenie komornego na 6 kolejnych rat — pod warunkiem regularnego opłacania bieżącego komornego. Do rozłożenia na raty zaległego komornego byłyby upoważnione sądy, które przyznając taką ulgę odraczałyby równocześnie wykonanie eksmisji do chwili, gdy nie nastąpiło zapłacenie kolejnej raty w przypadającym terminie.

Zdaniem projektodawców uchwalenie takiej ustawy przyczyniłoby się znacznie do złagodzenia przykrych stosunków, wśród których znajdują się liczne rzesze lokatorów zagrożonych eksmisją.

WAKACJE ZIMOWE.

Zimowe wakacje szkolne rozpoczną się 22 grudnia i potrwają do 15 stycznia.

URZĘDNICY W MUNDURACH.

Minister Poczt i Telegrafów powołał do życia specjalną komisję, która ma zająć się ustaleniem mundurów dla urzędników pocztowych. Sprawa umundurowania jest rozpatrywana również w dziale administracji państwowej. Może niezadługo doczekamy się, że i urzędnicy województw, starostw itd. przywdzieją także mundury.

OPŁATY STEMPLOWE.

Min. Skarbu wydało okólnik w sprawie zwolnień od opłat stemplowych. Okólnik ten zaleca zwalnianie od opłat podań izb rzemieślniczych oraz niektórych świadectw, wydawanych przez urzędy państwowe.

Młodzi przyjaciele!

Ukończyliście szkołę powszechną. Niektórzy z Was pracują i dokształcają się w kierunku swojego zawodu. Jednak wielu z Was niema żadnego zajęcia, ani możności dalszego kształcenia się, choćby niejeden z Was tego gorąco pragnął.

Wiadomości, które zdobyliście w szkole powszechnej prędko ulatują Wam z głowy. Jeśli chcecie iść w życiu do jakiegokolwiek zawodu, zdobyć w przyszłości pracę i stanowisko, musicie się do tego należycie przygotować, a to przedewszystkiem dlatego, aby być pożytecznym członkiem Rodziny i wartościowym Obywatelem Państwa Polskiego.

A pamiętajcie, że wskrzeszona Ojczyzna nasza potrzebuje obywateli dzielnych, uczciwych i mężnych. My pragniemy przyjść Wam z rzetelną pomocą i od Was tylko zależy, czy z pomocy tej skorzystacie, stając w szeregach dokształcającej się młodzieży w Kołach Absolwentów Szkół Powszechnych.

Pragniemy urządzić dla Was szereg kursów. Możecie się uczyć tego przedmiotu, jaki Wam najwięcej odpowiada. Za naukę nic płacić nie będziecie, czynimy to dla Was bezpłatnie!

Kto z Was będzie miał silną wolę i chęć do solidarnej pracy, zdoła się nauczyć wiele ciekawych i pożytecznych rzeczy, które przydadzą mu się zawsze w życiu, na każdem stanowisku.

Wobec tego Kierownictwo szkoły męskiej w Wąbrzeźnie ogłasza, **że w środę, dn. 13 bm. o godzinie 20- tej odbędzie się zebranie w szkole męskiej** celem założenia kursu dokształcającego dla młodzieży męskiej i żeńskiej od lat 14 i starszego obywatelstwa (do 30 roku życia). Na zebranie to zaprasza się wszystkich, którzy chcieliby wziąć udział w danym kursie. Szczegółowy program kursu zostanie podany i omówiony na zebraniu organizacyjno-informacyjnem.

Inspektorat Szkolny w Toruniu.
Kierownicy Szkół Powszechnych w Wąbrzeźnie.
Doradcy Kół b. Wychowanków

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 11 grudnia 1933 r.

— **Osobiste.** Córka p. inspektora Matuszkiewicza p. Jadwiga Matuszkiewiczówna otrzymała na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie dyplom magistra filozofji wydziału matematyczno-przyrodniczego.

P. Matuszkiewiczównie składamy tą drogę serdeczne gratulacje.

Redakcja.

— **Syrena ogniowa huczy w Wąbrzeźnie.** W sobotę, w godzinach wieczornych uruchomiono w obecności przedstawicieli władz samorządu miejskiego, Straży Pożarnej i red. „Głosu Wąbrzeskiego" syrenę ogniową Ochotniczej Straży Pożarnej, zainstalowaną narazie na dachu Elektrowni Miejskiej. Nowoczesny ten sygnał alarmowy zakupiono w Zakładach Miejskich w Gnieźnie. Zasięg syreny wynosi przy sprzyjających warunkach atmosferycznych 5 km.

Według zasięgniętych informacyj telefonicznych słyszano głos syreny w leśniczówce w Czystochlebiu.

Ten fakt powitają strażacy i obywatelstwo wąbrzeskie z wielką radością. Wpłynie to niewątpliwie na usprawnienie akcji ratowniczej w razie pożaru. Z biegiem czasu doczekamy się mechancznych sikawek, które będą stanowić ostatni etap w modernizacji miejscowej Straży Pożarnej. Dotychczasowy dzwonek alarmowy znajdujący się przy ul. Kopernika nie będzie już niepokoił mieszkańców pobliskich ulic sywm przeraźliwym zgrzytem i przejdzie niewątpliwie „jako zabytek do archiwum miejskiego".

— **Drugi czwartkowy wieczór kulturalno-rozrywkowy** w dniu 7 bm. odbył się przy mniej coprawda licznym udziale niż pierwszy, bo było zaledwie 25 osób, ale zainteresowanie było równie żywe, a nastrój miły.

W pierwszej części ogólno-kulturalnej wysłuchano uważnie referatu na temat „Historja i cechy charakterystyczne kolęd polskich" wygłoszonego przez p. Dubielę, a następnie przeprowadzono dyskusję nad projektem stałego regulaminu, którego część już przyjęto. Dokończenie tej dyskusji odłożono na następny czwartek, dnia 14 bm. który tak ze względu regulamin jakoteż i na referat zapowiada się bardzo ciekawie. Początek następnego wieczoru ustalono na godz. 19,45, bo obecny termin 19,15 okazał się zbyt wczesny.

Druga część rozrywkowa była tem przyjemniejszą od zeszło tygodniowej, że swobodna rozmowa i zabawa w szachy i karty odbywała się przy herbatce i ciastkach, co było zapewne przyczyną, że zadowoleni uczestnicy rozeszli się do domów dopiero po godz. 23-ciej.

Jeśli trzeci „czwartkowy wieczór kulturalno-rozrywkowy" w dniu 14 bm. zgromadzi znowu przynajmniej tyle osób co poprzednio, można będzie uznać te wieczory za stałe i rozpocząć starania na przyszłość o lepsze urządzenie i pomieszczenie.

O ile więc społeczeństwo wąbrzeskie na wzór innych miast pragnie mieć w Wąbrzeźnie własny klub miejski, kasyno, resursę, czy jak kto zechce to nazwać, to początek już jest, a teraz potrzeba tylko trochę zainteresowania się tem a stworzy się coś, co może być naprawdę wyrazem ogólnych chęci i pragnień.

Program na następne dwa czwartki jest zapewniony. Jeśli wszystkie organizacje i osoby zechcą pamiętać o „czwartkowych wieczorach kulturalno-rozrywkowych" w „Towarzystwie Oświaty i Kultury Polskiej w Wąbrzeźnie i na czwartki nie będą urządzały żadnych innych zebrań ani posiedzeń, natenczas wieczory te nietylko utrzymają się, lecz wyrobią sobie tradycję, a wiele osób znajdzie w nich kulturalne zadowolenie i miłą rozrywkę.

Zgromadzimy się więc wszyscy w następny czwartek 14 bm. punktualnie go godz. 17,45 w sali Tow. Ośw. i Kultury Polsk. przy ul. Królowej Jadwigi w b. szkole wydziałowej (na ciekawy referat i dokończenie dyskusji nad regulaminem, oraz ustaleniem projektów na przyszłość.

NIESZCZEŚLIWY WYPADEK SAMOCHODOWY.

Powracający do Brodnicy wojskowy samochód ciężarowy uległ katasrofie dziś nocą na szosie w Niedźwiedziu.

Wskutek prawdopodobnie zbyt szybkiej jazdy, zarzuciła maszyna na zakręcie śliskiej szosy i najechała na drzewo przydrożne. Karoserja uległa poważnemu uszkodzeniu. maska motoru, błotniki jak również resory i cała przednia część motoru uległy zupełnemu zniszczeniu. Cztery osoby odniosły dość poważne obrażenia. P. Kaniecka doznała złamania obojczyka, dwóch kaprali i jeden plutonowy, mają okaleczone głowy i liczne zadrasnięcia, które dochodzą do kości. Wielu inych odniosło mniejsze rany. Niefortunnych pasażerów

przewieziono samochodem do Wąbrzeźna, gdzie im pierwszej pomocy udzielił lek. pow. Dr. Maniszewski. Stan zdrowia rannych nie budził poważniejszych obaw, tak że już kilka godzin po wypadku odwiedziono ich do Brodnicy.

— **Klub Sportowy „Pomorzanka“** wystawił 8 bm. sztukę pt. „Dzieci wdowy“. Sztuka była dowolną a n a w e t swawolną przeróbką popularnej powieści szwajcarskiej tłumaczonej swego czasu na wszystkie języki europejskie.

Tekst przeróbki miał wiele braków kompozycyjnych i nawet czysto logicznych. Zupełnie niepotrzebne, bo nużące widza, były wielokrotne powtarzania tych samych scen (raz w toku akcji, potem znowu w formie opowiadania — np. długie opowiadanie młynarza w drugim akcie) i nawet zdąń (koniec aktu drugiego). Pozatem niedopatrzenia: np. w Szwajcarji kursują franki, tymczasem na scenie załatwiano „tranzakcje“ w złotych, a jednocześnie wymieniano nazwy miejscowości szwajcarskich.

Sensacyjno-społeczną treść sztuki stanowiła miłość dzieci do matki, nędza, fatalny przypadek, wtrącający do więzienia niewinnego, pomyłka sądowa (nasuwająca smutny wniosek na temat niestałości sądów ludzkich) i wreszcie niespodziewane cudowne niemal, ocalenie, spowodowane skruchą w duszy zatwardziałego zbrodniarza, który jednocześnie pełnił funkcję kata. Morał i prawda zawsze zwycięża, choćby zło chwilowo zatriumfowało.

Reżyserja była miejscami fatalna. Reżyser musi pamiętać o tej najpoważniejszej rzeczy: przedstawienie należy przygotować tak, aby nie mijało się z celem.

Jeżeli utwór ma wzruszyć, to nie powinien śmieszyć, jeżeli ma bawić, to nie powinien smucić. Tymczasem wiele scen piątkowego przedstawienia wywierało skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. Akt pierwszy np. miał wzruszyć widokiem nędzy wdowy i jej dzici i wzbudzić uczucie nienawiści dla nielitościwego wierzyciela-młynarza. Tymczasem młynarz (dzięki zupełnie niezłej i żywej grze aktorskiej) budzi sympatję, a dzieci wdowy dzięki mechanicznemu wykrzykiwaniu „ach“, „och“ i martwej płaczliwości — wzniecają na sali śmiechy.

Zbyt „humorystycznie“ i nieefektownie były odegrane sceny pijackie, a już szczyt złego smaku stanowiła scena wykonywania wyroku. Kładzie się człowieka, jak kurczę na pieniek i w obecności siostry ma go się na zimno zarżnąć. Scena budziła huragany śmiechu, jakkolwiek miała być tragiczna. Jakiś dowcipniś z publiczności chciał nawet pomóc katowi, wznosząc;emu kilkakrotnie topór, zachęcając go okrzykami: „No! Nuże! Hejsiup“!

We wszystkiem wystrzegać się należy przesady, a przesada to chroniczna choroba teatrów amatorskich. Tem bardziej należy ją zwalczać.

W zespole aktorskim wybijał się żywą grą, temperamentem i dobry głosem młynarz. Edward, syn wdowy, był zbyt płaczliwy, jęczał nawet wtedy, kiedy występował bojowo wobec młynarza, jako obrońca matki i siostry. Dużo pomysłowości i inteligencji wykazał sekretarz sądu i jednocześnie zbója-młynarczyk. Niezły, jakkolwiek czasami zbyt „humorystyczny“ był niemowa. Reszta grała b. martwo.

RUCH TOWARZYSTW

— WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH — KOŁA WĄBRZEŹNO odbędzie się *we wtorek 12 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu p. Klimka.* Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. odczytanie protokółu, 3. wybór prezydjum zebrania, 4. sprawozdanie ustępującego zarządu, 5. dyskusja, 6. wybór nowego zarządu, 7. omówienie programu pracy na przyszłość, 8. wolne głosy wnioski, 9. zakończenie.

Na powyższe zebranie wszystkich PT. członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza się.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków o oznaczonej godzinie, odbędzie się zebranie pół godziny później, którego uchwały bez względu na liczbę członków będą prawomocne.

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy Koło Wąbrzeźno.** W sobotę, dnia 16 grudnia br. o godz. 20-tej w lokalu pod Orłem odbędzie się doroczne walne zebranie Koła z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i powitanie gości. 2. Wybór prezydjum zebrania: a) marszałka, b) sekretarza i dwóch asesorów, 3. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. 4. Sprawozdanie z rocznej działalności zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komendanta. 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. 7. Wybory nowego zarządu: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) sekretarza, d) skarbnika, e) komendanta, f) zastępcy komendanta, g) dwóch ławników, h) komisji rewizyjnej, i) sądu koleżeńskiego, j) delegatów na zjazd okręgowy, krajowy i zarządu Federacji, k) pocztu sztandarowego. 8. Wolne głosy i wnioski bez uchwał.

W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków na zebranie, odbędzie się pół godziny później drugie zebranie bez względu na ilość obecnych członków i które będzie prawomocne.

Poraz ostatni wzywa się do uregulowania składek najpóźniej do rozpoczęcia walnego zebrania, gdyż członkowie zalegający ze składkami tracą głos i członkostwo.

ZA ZARZĄD KOŁA PODOFICERÓW REZERWY:
(—) **Br. Ćwikliński**, prezes
(—) **Alfons Szczuka**, sekretarz.

— **Baczność! Członkowie Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII. — Placówki Wąbrzeźno.** Dnia 17 grudnia br. o godz. 14,30 odbędzie się Roczne Walne Zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i przywitanie władz i gości. 2) Wybór prezydjum (przewodniczącego, sekretarza i 2 ławników). 3) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu (prezesa, sekretarza i skarbnika). — 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6) Dyskusja. — 7) Udzielenie absolutorjum. 8) Wybór zarządu i komisji rewizyjnej. 9) Wolne głosy. 10) Zakończenie.

W razie przybycia niedostatecznej ilości członków na zebranie — odbędzie się drugie zebranie pół godz. później t. j. o 15,00 bez względu na ilość członków, a uchwały powzięte wówczas będą prawomocne.

Wolność! Zarząd.

— **Baczność Sokoli!** Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Gimn. Sokół w Wąbrzeźnie odbędzie się we wtorek, dnia 19 grudnia br. o godz. 8-mej wiecz. na sali p. Stefana Klimka w Wąbrzeźnie.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółów z miesięcznego i walnego zebrania. 3) Sprawa rejestracji Tow. 4) Odczytanie nowego statutu. 5) Wybór zarządu. 6) Wolne głosy i wnioski. 7) Zakończenie. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, odbędzie się następne zebrane o godz. 8,30 które bez względu na ilość obecnych, będzie mogło powziąć prawomocne uchwały.

Za Zarząd Tow. Gimn. Sokół w Wąbrzeźnie
St. Rujner, sekr. Z. Czarnota-Bojarski, prezes.

Z powiatu

— **Wielkie Radowiska.** (Chochlik drukarski.) W nr. 144 „Głosu Wąbrzeskiego“ z 7bm. podano mylnie w artykule o odpuście św. Barbary nazwisko kaznodziei, który się nazywa się ks Stefan Kinka, a nie Kiszka.

Wypada nadmienić, że piękny śpiew w czasie uroczystego nabożeństwa wykonał chór kościelny pod batutą p. organisty Pawłowskiego. Zespół śpiewaków brzmi pełno i ma bardzo dobry materjał głosowy. Przy dalszej pilnej pracy i po usunięciu pewnych braków w samej technice śpiewu zajmie on bezwątpienia jedno z czołowych miejsc w gronie chórów wiejskich.

— **Orzechowo.** (Polowanie). W ubiegłym tygodniu odbyło się na maj. Orzechowo polowanie z nagonką, prowadzone wzorowo przez rządcę majątku p. Krygiera.

W polowaniu brało udział 6-ciu strzelców, którzy ubili 26 zajęcy. Królem został 16-letni Z. Sojecki, którego celne strzały dosięgły 7-miu zajęcy. Pierwszym rycerzem obrano p. Susek'a z Ryńska, który ubił 5 zajęcy.

— **Kurkocin.** (Z życia Powstańców i Wojaków). Placówka tutejsza, choć niezbyt liczna, rozwija się pomyślnie i okazuje wielką żywotność. Dowodem tego był udział placówki w manewrach pow. Zw. Pow. i Woj. i ćwiczenia przygotowawcze do zdobycia POS. Z pośród 16-tu członków zdobyli odznakę sportową na zawodach w Dębowejłące następujący druhowie:

Stanisław Makowski, Kazimierz Kwiatkowski, Stanisław Zielaskiewicz, Robert Otrembski, Bolesław Czarniecki, Jakób Katta, Józef Konefał.

Zorganizowano własny zespół amatorski, który wystawił wesołą sztukę ludową Franciszka Dominik pt. „Wigilja Św. Jędrzeja“. Cały zespół wywiązał się znakomicie ze swych ról. Barwne stroje krakowianek i krakusów zachwycały gości, którzy przyjmowali zespół amatorów bardzo życzliwie. Liczne oklaski były najlepszem uznaniem dla pracy kulturalno-oświatowej placówki.

Z pośród amatorów wyróżnili się p. Karska w roli Witki, p. Zielińska w roli Magdy, druh Zielaskiewicz w roli Stacha, druh Otrembski w roli św. Jędrzeja i inni. Po przedstawieniu bawiono się ochoczo w gościnnym domu pp. Brzoskiewiczów.

Niestety wytężona praca placówki nie znajduje u wszystkich obywateli Kurkocina należytego uznania. Są jednostki, które się nieprzychylnie odnoszą do działalności Powstańców i Wojaków i uważają ich działalność za szkodliwą. Widocznie zapominają, że właśnie oni bronili Ojczyzny i wiary ojców przed nawałą bolszewicką w 1920 r. Jednak Zarząd placówki, pomny wytkniętego celu nie zraża się tem, lecz będzie nadal pracował wytrwale dla dobra Ojczyzny i Społeczeństwa.

— **Kiełpiny.** (Zebranie BBWR.) W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie tut. Koła BBWR. przy udziale wszystkich członków i licznych gości i sympatyków. Zebranie zagaił miejscowy prezes p. Chróściel witając wiceprezesa obwodu Ostrowite p. Brzezińskiego, gości i członków. Po referacie politycznym p. naucz. Rakowskiego, który nawoływał wszystkich do wstępowania w szeregi Bloku, omawiano sprawę rent, który w wyczerpujący sposób omówił wiceprezes obwodu. Po bardzo ożywionej dyskusji w pośród której zabierali także głos goście, przystąpiono do rozważania spraw połączonych z przyszłą gminą zbiorową.. Po czterogodz. posiedzeniu, zamknięto zebranie.

— **Skępsk.** (Zebranie organizacyjne B. B. W. R.) W piątek, dnia 8 bm. zwołano staraniem zarządu obwodowego BBWR. Nr. 5. Ostrowite zebranie organizacyjne Koła B. B. W. R. Skępsk-Gajewo. Zebrani po zapoznaniu się z ideologją organizacji Bloku przez prezesa obwodowego p. Ćwierdzińskiego, postanowili utworzyć Koło BBWR. Skępsk-Gajewo. Do zarządu Koła wybrano następujące osoby: pp. Stypuła Stan., prezes, Chmielewski Leon, wiceprezes, Faleński Jan, sekretarz i Dąbrowski Hieronim, skarbnik.

Następnie nowoobrany prezes podziękował zebranym za zaufanie dając ze swej strony przyrzeczenie, że postara się wszelkiemi siłami Koło utrzymać na wysokości zadania i apelował do członków by zgodnie z ideologją Marszałka Piłsudskiego pracowali dla dobra organizacji i Państwa. Pod koniec zabrał głos sekretarz obwodu p. Brzeziński, pouczając wszystkich członków o ich obowiązkach względem organizacji i dał zarządowi wytyczne do dalszej pracy. Po uregulowaniu składek prezes Koła solwował zebranie.

— **Ostrowite.** W czwartek dnia 14 bm. o godz. 17,30 odbędzie się zebranie wszystkich członków BBWR. obwodu Nr. 5 Ostrowite w sali p. Maszkiewicza w Ostrowitem przy współudziale p. Starosty Powiatowego oraz delegata wojewódzkiego.

Brodnica

× *Osobiste.* Dotychczasowy naczelnik tut. Urzędu Skarbowego oraz komisarz rządowy miasta Golubia p. Jan Gsodam został powołany na stanowisko delegata i lustratora Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Społeczeństwo miasta i powiatu z żalem żegna p. nacz. Gsodama, który na trudnem i odpowiedzialnem stanowisku naczelnika Urzędu Skarbowego, jakie przed dwoma laty objął — zdobył sobie uznanie i sympatję ludności.

Rozmaitości

NAJWYŻSZA WIEŻA ŚWIATA.

Niedawno doniosły pisma o planie zbudowania gigantycznej latarni dla przyszłej wystawy międzynarodowej w Paryżu.

Wieża ta w odróżnieniu od wieży Eiffla zbudowanej z żelaza, ma być cała z żelbetu, który jest budulcem 20-go wieku. Wysokość wieży ma wynosić 700 m, a zatem o 325 m więcej niż najwyższego dotychczas drapacza chmur, a przeszło 2 razy więcej od wieży Eiffla.

Charakterystyczną cechą tego budynku ma być to, że będzie niemal na szczyt wieży wjechać samochodem. Cała wieża otoczona jest rampą, która ślimakowato wznosi się aż do wysokości 430 m. Na tej wysokości zbudowany będzie garaż dla 400 wozów również spiralnie. Lżejsze wozy będą mogły osiągnąć nawet 570 m. Na tej wysokości ma być restauracja dla 2000 osób z widokiem niemal na całą Francję. Na szczyt wieży będzie można się dostać przy użyciu windy. Tam ma się znajdować taras dla kąpieli słonecznych, reflektory i stacja meteorologiczna.

Obecnie panuje widocznie moda na wieże, albowiem także i Włosi zbudowali w Medjolanie wieżę ze stali coprawda tylko 100 m wysoką. Ciekawem jest, czy znajdą się fundusze na zbudowanie tej wieży, chociaż w swoim czasie, kiedy powstała wieża Eiffla horoskopy były bardzo ponure, a jednak wieża ta nietylko stanęła, ale okazała się przedsiębiorstwem rentownem.

DOMY ZE STALI.

W niedalekiej przyszłości w Anglji domy ze stali będą mogły być zmontowane w ciągu 16 godzin, przez 2-ch robotników, z wszelkiemi najnowszemi urządzeniami komfortowemi. Jest to pomysł pewnego angielskiego inżyniera z New Castle, opatentowany przez wielkie warsztaty okrętowe na wybrzeżu północno-wsch. Anglji.

Typ nowych budowli nosi nazwę „Thermos“ i oparty jest na zasadach konstrukcji termosu. Posiada dwie powłoki, zewnętrzną i wewnętrzną i odpowiednią izolację ciepła i zimna, stosowanie do pory roku, jak i zabezpieczenie od wigoci, ognia i robactwa.

Zakłady w Naw Castle budują pierwszy model willi stalowej, która ma udowodnić w praktyce wyższość nowej konstrukcji i materjału nad materjałami, stosowanemi dotychczas w budownictwie mieszkaniowem.

Rzeczy ciekawe

= CHININĘ do Europy przywieziono 300 lat temu. — Jest to proszek pochodzący z drzewa chinowego, a wynalazł go Jezuita Bernabe del Colo. Dziś proszek ten przeciwdziałający febrze jest jednym z najbardziej dobroczynnych środków.

= DO JAKIEGO stopnia rozwoju doszło lotnictwo, widzimy to z zestawienia lotów z roku 1906 i 1933. W 1906 roku szybkość wynosiła 41,292 klm., gdy w tymże czasie w 1933 r. osiągnęła 682,403. Pierwszą szybkość osiągnął Santos Dumont w Bagatelle, drugą Agello w Garda.

= PROMIENIE księżyca zwiększają zdolność kiełkowania roślin i przyśpieszają ich wzrost.

= W CZASIE pojawienia się większych plam na słońcu, według statystyki specjalnej, dowiedziono zwiększoną ilość śmiertelności w szpitalach głównie na udar sercowy.

= NA ŚLĄSKU zaczęto budować pierwszą w Polsce szosę stalową pomiędzy Królewską Hutą, a Katowicami.

= SZYBKIE ostarzenie się górali specjaliści przypisują działaniu promieni Millikona, t. zw. Ultra-Gamma, zabójczo działających na komórki i tkanki człowieka. Im wyżej on mieszka, tem promienie silniej działają i powodują przedwczesne zużycie się organizmu.

Wydawnictwa nadesłane

NUMER JUBILEUSZOWY „PRZEGLĄDU KSIĘGARSKIEGO“.

Wychodzący zazwyczaj w skromnej, codziennej szacie, organ fachowy wydawców i księgarzy polskich „Przegląd Księgarski“, przybrał odświętny wygląd w swym 25-tym numerze, w związku z powodu uroczystego obchodu 25-lecia Związku Księgarzy Polskich. Ale nietylko forma zewnętrzna, uwidaczniająca się w artystycznej okładce, skomponowanej przez W. Goryńską, jest piękna; równieź i treść numeru jubileuszowego jest bogata. Składają się na nią poza nadesłanemi przez wybitne osobistości pismami gratulacyjnemi z podpisami i autografem Pana Prezydenta R. P. na czele, artykuły E. W. Szelążka, Aleks. Brücknera, Wł. Łozińskiego, W. Gotetliba, A. Chocieszyńskiego, J. Czarneckiego, J. Maliniaka. Zamyka treść redakcyjną piękny wiersz utalentowanego poety R. Kołonieckiego p. t. „Pochwała książek“. Na końcu numeru dział ogłoszeń firm księgarskich, poraz pierwszy zgromadzonych w takiej pokaźnej liczbie i reprezentacyjnych w treści i formie.

Dla każdego badacza księgarstwa polskiego numer ten jest prawdziwą skarbnicą wiadomości, dla każdego księgarza i miłośnika książki — miłą pamiątką.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka** — Wąbrzeźno.

Kto u mnie kupuje dwa razy taniej kupuje!

Korzystne źródło taniego zakupu gwiazdkowego

Za darmo!

nic nie daję, lecz wszelkie

towary kolonjalne, delikatesy, wina i wódki

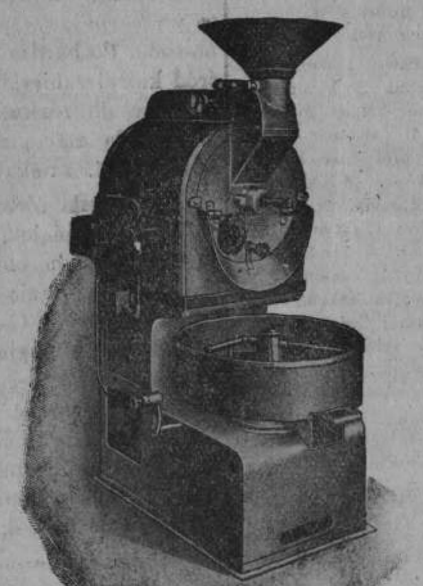
sprzedaję po niebywale niskich cenach

Polecam wszelkie przybory do pieczenia ciast i pierników

migdały, rodzynki, koryntki, sułtanki, mak, cukier, pudrowy, olejki do pieczenia, korzenie do pierników, proszki Oetkera, cytryny, miód, syrop, palminę, margarynę i t. d. i t. d.

Na stół gwiazdkowy

polecam po najtańszych cenach: orzechy włoskie, laskowe i amerykańskie, pierniki czekoladowe, katarzynki, brukowce, marcepany, cukierki, konfekty, czekolady, pomarańcze, figi, daktyle, winogrona i t. d. — — — — —



Pozatem do stołu świątecznego należy dobra palona kawa

Polecam codziennie świeżo paloną kawę z własnej elektryczn. palarni we wszelkich gatunkach od najtańszej do najwyborniejszej.

Specjalnie polecam po cenach zniżonych

wyborowe i dobrze pielęgnowane wina krajowe i zagraniczne, wódki, konjaki, likiery, rumy, araki. Na NOWY ROK jako specjalność „P O N C Z“ krajowy i zagraniczny.

ŚWIECZKI choinkowe w wielkim wyborze.

Obsługa prędka i rzetelna

Przyjdź, wstąp i przekonaj się, że ceny moje są naprawdę najniższe

Wincenty Lewandowski

Pierwszorzędny skład towarów kolonjalnych, delikatesów, win i wódek

Wąbrzeźno, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 10. — Tel. 148

Maszyny do szycia

„Oryginal Singer“

na odpłatę 30 rat, miesięcznie po 10 zł.

p o l e c a:

JAN WIECKI

zastępstwo w Wąbrzeźnie, ul Marsz. Piłsudskiego 22. — —

Zgubiono

rękawiczkę skórkową bronzową męską długą. Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrodą w administr.

Piec żelazny

dobrze utrzymany sprzeda **K. Hube** Ludowice pow. Wąbrzeźno

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 14 grudnia br. o godz. 11-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u **p. Anastazego Burczyńskiego w Wielkiem Pułkowie:** 1413/3

1 stóg żyta około 35 fur, 2 źrebaki, 1 i 2 roczne, 8 świń po 1 i pół ctr., 9 warchlaków i 1 bryczkę w łącznej wartości szacowania 1.280 zł.

Przedmioty oglądać można przed licytacją.

(—) **Litwin,** Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie podaje do wiadomości ogólnej, **iż w dniu 12 grudnia 1933 r. o godzinie 10-tej przed poł. w lokalu Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie przy ul. Ogrodowej (u. p. Candra)** odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów:

12 płyt żelaznych do pieców, 4 paczki do rolosów, 5 rolek siatki drucianej, 1 brytfanna, 12 kolan rury, 5 raszpli, 72 motyki do kartofli, 6 pilników, 15 noży do buraków, 198 motyk do buraków, 43 zamków do szaf, 12 składnic, 39 łopatek, 3 redliczki, 41 buksów do pługów, 17 zamków, 6 młotów kowalskich, 7 okien żelaznych, 15 kos, 48 drzwiczek do pieców, 71 rusztów, 4 kilofy, 1 kociołek do wody, 3 zamki sznapery, 600 sztuk haceli, 67 rygli do okien, 4 pokrywki duże, 67 kręgli dużych, 109 kręgli małych, 3 przykrywki do pieca, 6 łańcuchów, 78 świdrów, 80 klauzul, 195 klamek dużych, 60 paczek gwoździ, 1 samochód ciężarowy, 1 worek ryżu, 7 kawałków mydła toaletowego, 4 kawałki mydła do golenia, 6 pudełek mydełka do zębów, 3 pendzle do golenia, 14 szczoteczek do zębów, 7 tuzinów ołówków, 8 teczek papieru listowego, 3 maszynki do golenia, 33 paczki pierników, 5 beczek śledzi, 1 beczka oliwy, 1 biurko dębowe, 1 piecyk żelazny, 1 stolik, 1 szafka, 1 maszyna szewska, 2 kanapy, 24 tuz. podkówek, 1 opona samochodowa, 8 par trzewików, 13 kapeluszy damskich, 1 leżanka, 121 okien inspektowych, 1 powózka, 1 koń, 1 wóz, 1 platforma, 1 śrutownik, 2 młockarki, 1 szafa do książek, 1 dokart, 9 par podków końskich, 1 sanie wyjazdowe.

Wąbrzeźno, dnia 8 grudnia 1933 r.

URZĄD SKARBOWY W WĄBRZEŹNIE.

Szybka i staranna obsługa

Łucjan Leśniewicz

Drogerja pod Korona

Rynek 13 WĄBRZEŹNO-POM. Rynek 13

jest rzeczywiście

najtańszem źrodłem zakupu

P O L E C A:

Ozdoby choinkowe

Kule szklane od 0,06 gr. za szt. dalej: lamete, ognie sztuczne, świece, watę i najrozmaitsze figurki szklane

Podarki gwiazdkowe:

jak: Perfumy, wody kolońskie i kwiatowe, puderniczki celuloidowe i metalowe, pudry, kremy, pasty i szczoteczki do zębów, grzebienie, komplety do golenia i kasetki.

Wszelkie przyprawy do pierników i ciast

stale świeże na składzie,

dla piekarzy specjalnie zniżone ceny

Towary tylko najlepszej jakości

Żywe indyki

kupuje po cenie **1. złoty za kg**

E. Goetz

Wąbrzeźno ul Marszałka Piłsudskiego 33 tel. 174

4- pokojowe komfortowe

mieszkanie

remont przeprowadzony w najlepszym porządku zaraz do wynajęcia. Pisemne zgłoszenia uprasza się kierować do adm Głosu Wąbrzeskiego

---

Uczeń

potrzebny od 1. 1. 1934 **Wiecki** mistrz ślusarski ul. Marsz. Piłsudskiego 22

Warsztat kuśnierski

wykonuje

wszelkie prace tanio, fachowo w najkrótszym czasie

Feliks Klimaszka

Mistrz kuśnierski

Zgubiono

w ub. tygodniu na ulicy Matejki rękawiczkę skórkową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do adm. Głosu Wąbrz.

„Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo - gazowej nic grozić nie może“

zatem

WSZYSCY

zapisać winni się do

L. O. P. P.